PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. **Warszawa, piątek 14 marca 1930 r.** **Nr. 61**

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Vossische Ztg. 13.III. omawia naprężenie, jakie się wytworzyło z powodu głosowań nad układami haskiemi i podkreśla, że parlament Rzeszy uchwalił nagłość tych układów większością stu głosów i tem samem odparował manewr opozycji, zmierzający do powstrzymania ogłoszenia ratyfikowanych umów. O ile zatem chodzi o stanowisko Niemiec, do zachowania terminu opróżnienia Nadrenji niema przeszkód.

Dziennik zaznacza, że w czasie głosowań panowało na sali niesłychane ożywienie, a do ostatniej chwili wątpliwości istniały tylko co do bawarskiej partji ludowej, która przed głosowaniami domagała się od socjaldemokracji pisemnego zobowiązania się, że sprawa podatku od piwa będzie pozostawiona poszczególnym krajom, na co jednak socjaliści nie chcieli się zgodzić. Bawarska partja ludowa głosowała więc przeciwko układom haskim i w ten sposób zadała znienacka cios koalicji z powodu sprawy, która nie ma nic wspólnego z regulacją odszkodowań.

Dalej dziennik pisze, że interesującem było głosowanie nad układem likwidacyjnym z Polską, gdyż zachodziła obawa, czy w trzeciem czytaniu uzyska on tę większość, jaką miał przy drugiem czytaniu. Można było widzieć z galerji, że znaczna część partji centrowej oddała głosy przeciw układowi, podobnie jak i bawarska partja ludowa. Natomiast znaczna ilość głosów niem. partji ludowej padła za układem. Rzadki widok przedstawiali liczni posłowie i wyżsi urzędnicy państwowi, którzy oblegli stoły z kartkami głosowania, pragnąc jak najprędzej dowiedzieć się wyników.

Następnie, cytując wyniki głosowania nad wnioskiem komunistów o wyrażenie nieufności rządowi oraz nad wnioskiem o nagłości ustawy o układach haskich, dziennik zaznacza, iż w obydwuch tych wypadkach bawarska partja ludowa powstrzymała się od głosowani.a. Dziennik podkreśla: „Dziwna partja rządowa!"

Vorwärts 13.III. pisze, że obrady parlamentu Rzeszy nad układami haskiemi były b. ożywione, a czasami nawet burzliwe. Najlepszym tego wyrazem jest fakt, iż bawarska partja ludowa w ciągu jednej nocy przeszła do opozycji. Powodem tego kroku było nieuwzględnienie w całości jej żądań finansowych, a w szczególności chodziło jej o usunięcie wniosku pruskiego w Radzie Państwa w sprawie nadzwyczajnych subwencyj dla krajów słabych pod względem finansowym. To postępowanie bawarczyków mogło być niebezpieczne dla rządu przy głosowaniu nad układami haskiemi a szczególnie nad układem z Polską, który poprzednio już był przyjęty niewielką większością głosów. W ostatniej więc chwili namyślili się liczni centrowcy i posłowie z niem. partji ludowej i w trzeciem czytaniu głosowali za układami.

Dziennik podkreśla, że przyjęcie układów haskich stanowi decydujący zwrot i zakończenie rewizji planu Dawesa, ostatecznie ustalając dług niemiecki. W ten sposób także Nadrenja będzie wolna z dniem 30 czerwca b. r.

Lietuvos Žinios 12.III. w art. p. n. „Porozumienie polsko -niemieckie" podkreśla, że doprowadzenie do skutku umów polsko - niemieckich jest wynikiem ostatnio wytworzonej sytuacji międzynarodowej. Dziennik, omawiając obszernie stosunki polsko - niemieckie po wojnie światowej, wykazuje jak Niemcy stopniowo zrzekali się swych pierwotnych planów odzyskania drogą zbrojną odpadłych od Rzeszy niemieckiej na rzecz Polski b. terytorjów niemieckich. Jako na przyczynę zmiany polityki niemieckiej i jej odstąpienia od drogi, wytyczonej przez traktat ra-

pallski, zapewniający Niemcom pomoc Rosji w kierunku rewizji granic z Polską, dziennik wskazuje na unicestwienie tych planów przez Polskę, która, umocniwszy się w klinie pomiędzy Niemcami i Prusami Wschodniemi, uczyniła nadzieje niemieckie iluzorycznemi. Następnie dziennik podkreśla, że również i pięcioletnia walka celna Niemiec z Polską nie osiągnęła swego celu, gdyż nie zmusiła Polski do wyrzeczenia się przez nią korytarza. Mimo, iż sytuacja ekonomiczna Polski ucierpiała nieco na braku stosunków handlowych z Niemcami, to równocześnie jednak wzrosła odporność narodu polskiego: Polacy zbudowali nowy port w Gdyni, przeprowadzili sieć kolei żelaznych, stworzyli nowe gałęzie przemysłu. Dziennik dochodzi do wniosku, że Niemcy zdali sobie sprawę ze złych skutków, wynikających dla Rzeszy z prowadzonej przez nich dotychczasowej polityki względem Polski i temu należy przypisać zrozumienie przez rząd Rzeszy konieczności przystosowania się do istniejącej sytuacji międzynarowowej w Europie. Porozumienie z Niemcami przyniesie — zdaniem dziennika — Polsce wiele korzyści, wzmocni się bowiem zaufanie do niej zagranicy, jak również ustanie walka Niemiec o odzyskanie Korytarza.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Gdańska prasa niemiecka z 13.III., podając krótkie streszczenie wczorajszej mowy p. premjera Bartla, dołącza następujące komentarze:

Danziger Volkstime wyraża opinję, że premjer Bartel przy pomocy swej mowy pragnął poprawić swój stosunek i stosunek swojego gabinetu do t. zw. grupy pułkowników.

Danziger Neueste Nachrichten oświadczają, że przesilenie warszawskie zaostrzyło się w dniu wczorajszym i to w czasie bardzo niepożądanym. Przesileniem tem będą dotknięte najbardziej: traktat handlowy polsko-niemiecki oraz umowa likwidacyjna polsko-niemiecka, które wymagają ratyfikacji ze strony Sejmu.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

KONFERENCJA LONDYŃSKA.

L'Echo de Paris 13.III. w koresp. Pertinax'a z Londynu twierdzi, iż Amerykanie sami rozumieją, iż żądanie od Francji redukcji zbrojeń morskich bez dania jej wzamian gwarancyj — byłoby dowodem głupoty. Omawiając oświadczenie Stimsona, dające wyraz powyższemu sądowi, Pertinax pisze: „Ludzie Lokarna i ludzie Genewy, iźdcie do Stimsona uczyć się, iż nie należy narodów wprowadzać w błąd."

Le Matin 13.III. w koresp. Sauerweina wyraża przekonanie , iż niepowodzenie konferencji londyńskiej jest prawdziwą klęską dla Partji Pracy, która ponosi odpowiedzialność za to, że jej rząd nie przygotował należycie konferencji. Niepowodzenie konferencji londyńskiej, zdaniem autora, nie przesądza kwestji rozbrojenia. Francja będzie bowiem miała możność zainicjować akcję pacyfikacyjną na kontynencie Europy, opierając ją o trwałe podstawy natury gospodarczej. Taka akcja, zdaniem Sauerweina, będzie miała znacznie więcej szans powodzenia niż konferencja londyńska.

Le Petit Parisien 13.III. uważa, iż ostatnie dni mają dla konferencji zasadnicze znaczenie, wyjaśniły bowiem zasady fundamentalne: a) dążenie Francji do zapewnienia bezpieczeństwa i państwom na konferencji niereprezentowanym i b) stanowisko bezwzględnie negatywne Ameryki i Anglji. Dziennik podkreśla, iż nie bez znaczenia są również przyjęte reguły, odnoszące się do budowy statków podwodnych.

The Manchester Guardian 11.III., omawiając w art. wst. konferencję londyńską, podkreśla ustosunkowanie się Anglji i Francji do sprawy rozbrojenia. Anglja uważa Pakt Kellogga za zupełną gwarancję bezpieczeństwa i dlatego skłonna jest do ograniczenia zbrojeń, podczas gdy dla Francji pakt Kellogga nie przedstawia takiej gwarancji, któraby pozwoliła na redukcję zbrojeń. Gwarancją bezpieczeństwa, wg. Francji, są sankcje przewidziane w pakcie Ligi. Autor zarzuca Francji zbytni militaryzm i pisze, że mimo silnego uzbrojenia Francja żyje w ciągłym strachu, podczas gdy Niemcy są rozbrojone i strachu żadnego nie przejawiają. Dowodziłoby to, że zbrojenia są b. iluzorycznym środkiem bezpieczeństwa. Francja dąży do osiągnięcia gwarancji wszystkich swych granic na morzu i na lądzie, po osiągnięciu których zacznie dopiero mówić na serjo o rozbrojeniu. w co jednak należy wątpić.

Corriere della Sera 9.III. twierdzi, że jeśli konferencja londyńska pozostanie bez wyników, to będą temu winny państwa, które istotnie dążą do tego stanu rzeczy, gdyż chodzi im tylko o przewagę nad innemi państwami. W pełnem znaczeniu powróciła do życia dyplomacja tajna wbrew zasadzie, postawionej przez Wilsona, że nie będzie porozumień między poszczególnemi państwami, lecz tylko jawne prozumienia ogólne.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

The Chicago Daily Tribune 10.III. dowiaduje się, że w rezultacie zebrania dyrektorów amerykańskich i europejskich Banku Międzynarodowego w Paryżu w dniu wczorajszym okazało się, iż utworzenie Banku nastąpi w ciągu trzech tygodni. Dziennik dowiaduje się, iż mimo rezygnacji Schachta, plan Younga będzie ratyfikowany i że organizacja Banku nastąpi wkrótce po 1-ym kwietnia.

La Dépêche 7.III. w art. wst. pióra Renard'a dowodzi, iż rozwój instytucyj międzynarodowych przygotował grunt pod gmach stanów zjednoczonych Europy; idea kolaboracji enropejskiej stała się jednem z zagadnień bieżącej polityki.

PRZEŚLADOWANIA RELIGIJNE W Z. S. R. R.

The New York Herald 11.III., omawiając w art. wst. wiadomości o prześladowaniach religijnych w Rosji, pisze, że wiadomości te są sprzeczne, co należy tłumaczyć tem, że rząd sowiecki ma kilka cerkwi otwartych na pokaz. Autor ustosunkowuje się przychylnie do protestów przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji, lecz ostrzega przed łączeniem tej sprawy z polityką, co mogłoby pociągnąć za sobą poważne konsekwencje.

Rytas 12.III. zamieszcaz list metropolity litewskiego Skvireckasa, nawołujący społeczeństwo litewskie do odprawiania modłów (w okresie od 16 do 23 marca r. b.) na intencję prześladowanych chrześcijan w Rosji sowieckiej. W liście swym metropolita Skvireckas omawia prześladowania religijne w Sowietach, przyczem podkreśla, że przyczyn obecnej akcji antyreligijnej w ZSRR. należy szukać już w czasach przedwojennych; bolszewicy uczynili obecnie użytek z obojętności religijnej szerokich mas ros. społeczeństwa. Skwirckes w związku z tem ostrzega przed indyferentyzmem religijnym pewnych warstw społeczeństwa litewskiego, który w swych skutkach może zagrażać tym samym smutnym losem, jaki spotkał kościół w Sowietach.

Rytas 12.III. informuje o przyłączeniu się rabinatu żydowskiego na Litwie do protestu przeciwko prześladowaniom religijnym w Sowietach.

Rytas 10.III. w art. wst., omawiającym prześladowania religijne w Sowietach oraz protesty społeczeństw europejskich przeciwko tym prześladowaniom, nawołuje litewskie społeczeństwo katolickie do zorganizowania zakrojonych na szeroką skalę protestów przeciwko terorowi religijnemu w Sowietach. „Litwa — kończy dziennik — nie powinna stanowić wyjątku w gronie kulturalnych narodów, a przeto musi przyłączyć się do protestu innych narodów przeciwko barbarzyństwu sowieckiemu".

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

L'Oeuvre 12.III. podkreśla paradoksalność sytuacji, jaka wytworzyła się wskutek tego, iż Tardieu przy pomocy prawicowej większości stosuje lewicowy program w zakresie gospodarki państwowej.

La Dépêche 11.III. twierdzi, iż zajęcie przez lewicę bezwzględnie opozycyjnego stanowiska w stosunku do rzadu iest z punktu widzenia taktyki parlamentarnej szkodliwe; takie stanowisko zmusza bowiem stronnictwa centrowe do współpracy z prawicą. W d. c. dziennik dowodzi, iż wejście lewicy w skład koalicji nie jest równoznaczne z możnością przeprowadzenia własnego programu, uniemożliwia jednak wprowadzenie w życie programu prawicowego. „La Dépêche" zaznacza, iż program obecnego rządu sprowadza się do szeregu konkretnych kwestyj, współpraca więc z rządem w takim zakresie nie stanowi odstępstwa od zasadniczego programu.

L'Echo de Paris 12.III. zamieszcza artykuł Kerillis'a, który twierdzi, iż nieudany kongres komunistów francuskich dowodzi zupełnego fiaska partji komunistycznej. Ten stan rzeczy uważa Kerillis za wyłączną zasługę silnego rządu Tardieu, który podjął zdecydowaną walkę z komunizmem.

L'Echo de Paris 11.III. zamieszcza artykuł Kerillis'a, który uważa, iż stanowisko partyj opozycyjnych w sprawach budżetowych spowodować może niebezpieczeństwo dla równowagi finansowej państwa.

L'Action Française 11.III. twierdzi, iż akcja Brianda w Londynie w konsekwencji doprowadzićby mogła do zupełnej likwidacji floty francuskiej, która jest jedyną gwarancją bezpieczeństwa kolonij, warunkujących dobrobyt Francji.

Journal des Débats 12.III., omiawiając sprawozdania gospodarcze z poszczególnych departamentów, dochodzi do wniosku, iż sytuacja ekonomiczna Francji jest naogół przedstawiana zbyt pesymistycznie.

SYTUACJA POLITYCZNA W HISZPANJI.

Berlingske Tidende 9.III. zamieszcza artykuł hiszpańskiego premjera D. Berenguer'a, w którym autor ujmuje swój program rządzenia. Premjer wyraża uznanie dla prac, dokonanych przez Primo de Rivera, ale stwierdza, że dyktatura — nawet najłagodniejsza — nie jest stanem normalnym, dlatego premjer zamierza wkrótce przywrócić w pełni konstytucję z r. 1876, którą Hiszpanja rządziła się aż do r. 1923. Premjer zapowiada przywrócenie ministerstwa spr. zagr., które Primo de Rivera ograniczył do sekretarjatu przy prezydjum ministrów. Będzie też dążył do podniesienia kursu pesety, gdyż obecny kurs nie odpowiada warunkom.

PAŃSTWA SKANDYNAWSKIE.

Berlingske Tidende 9.III. zamieszcza mowę norweskiego min. spr. zagr. Mowinckela wygłoszoną podczas pobytu w Kopenhadze. Minister stwierdził, że rząd dzisiejszy dąży do uzdrowienia Norwegji pod względem gospodarczym. Położenie Norwegji po wojnie zmieniło się o tyle, że przed wojną leżała na drodze między dwiema potęgami, podczas gdy dziś na morzu Północnem panuje niepodzielnie Anglja. W związku z tem zamierza rząd ograniczyć swoją siłę zbrojną tak, że będzie ona stanowiła tylko straż lądową i morską Norwegji. Ze Szwecją i Danją utrzymuje Norwegja nadal najściślejszą przyjaźń.

Aftenposten 8.III., nawiązując do aktualnego obecnie w Norwegji zagadnienia zrojeń, ostrzega przed obniżeniem budżetu wojskowego; dziennik stwierdza, że obywatele Norwegji, mimo, iż są najbardziej — wśród państw cywilizowanych — obciążeni podatkami, w najmniejszym jednak stopniu płacą je na rzecz wojska.

RÓŻNE.

Prasa litewska z 12.III. zamieszcza komunikat ag. „Elta" o rzekomem wykryciu przez policję litewską organizacji, zajmującej się szpiegostwem na rzecz Polski. Dotychczas aresztowano: S. Vilkickasa — urzędnika zwiazku „Szaulisów" i por. litewskiego pułku huzarskiego J. Kavaliauskasa.